

Uwaga na ręce i nogi!



Uwaga na ręce i nogi! Z takim wezwaniem zwracaliśmy się niejednemu już raz do Załogi naszego Zakładu, z okazji różnego rodzaju analiz wypadków przy pracy.

Okazuje się bowiem i ciągle powtarza, że w wypadkach przy pracy, jakże mają miejsce w Celwiskozie, najczęściej narażone są na kontuzje ręce i nogi.

Na przykład w roku 1974 w 68 wypadkach przy pracy, aż 23 razy narażono na szwank ręce a 18 razy nogi!

Jak zmniejszyć ilość tych wypadków? Przy pomocy jakiego działania?

Chyba najwięcej do powiedzenia w tej sprawie mają sami pracownicy.

Albowiem analiza wypadków wykazuje również, że znaczna większość z nich powstaje z własnej nieostrożności i nieuwagi poszkodowanych.

Wezwanie więc do uważnej, ostrożnej, przemyślanej i pozbawionej wszelkiej niepotrzebnej nerwowości i pośpiechu pracy, jest ciągle aktualne.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FENUMERATA KWARTALNA 250ZŁ

Nr 13 (640)

10 maja 1976 r.

Rok XXIV

Listy do redakcji

W sprawie „Cynarexu”

— „Pierwszą informację o „Cynarexu” otrzymaliśmy ze Zjednoczenia w październiku 1974 r., które odgórnie zamówiło dla naszego zakładu po 500 litrów miesięcznie tego syropu. Wkrótce okazało się, że producent „Herbapol” we Wrocławiu nie podjął jeszcze masowej produkcji. W maju 1975 r. Zjednoczenie monito wało „Herbapol” o uruchomienie do staw, stwierdzając jednocześnie, że muszą one być systematyczne, aby zapewnić wprowadzenie ciągłej akcji profilaktycznej dla osób zatrudnionych w kontakcie z CS. Zakład nasz otrzymał z „Herbapolu” jedną dostawę „Cynarexu” w ilości 400 kg, którą rozprowadzamy w postaci wody gazowanej z dodatkiem tego syropu. Więcej dostaw nie otrzymaliśmy, a nasze zamówienie na rok bieżący, ma niewielkie szanse realizacji, gdyż „Herbapol” pismem z dnia 16 kwietnia br. poinformował, iż nie doboru ziela karczochów, z których produkowany jest Cynarex ograniczył jego produkcję. Czynione są przez „Herbapol” starania, aby uzyskać odpowiedni surowiec z importu. Zgodnie więc z tą informacją, zakłady podległe Zjednoczeniu „Chemitex” będą mogły otrzymywać „Cynarex”, o ile „Herbapol” w dostatecznej ilości go wyprodukuje.

Informację, o której wspomina „sB” w numerze 11 „Wspólnego Celu” udzielił swego czasu, na podstawie korespondencji ze Zjednoczeniem „Chemitex”. Kierownik Działu Socjalnego M. Myćka.—

Odkurzaczem

— „W odpowiedzi na notatkę Budowlanych zamieszczoną w „Rozmaitościach” w numerze 9 „Wspólnego Celu” informujemy, że pracownikom sprzątającym pomieszczenia biurowe zwrócono uwagę, na konieczność używania odkurzacza w czasie sprzątania pomieszczeń biurowych i korytarzy. Kierownik Działu Socjalnego M. Myćka.—

Nie drobiazgi

— „Na Konferencji Związkowej w dyskusji zwracano uwagę na konieczność oszczędzania takich drobiazgów jak ołówki, proszek do mycia rąk i pastylki witaminowe, a tymczasem uchodzi naszej uwadze bardzo często znacznie poważniejsza rozrzutność i marnotrawstwo.

W budynku „starego” Oddziału Włókien Elastycznych, który nie został należycie zabezpieczony, wanda-

(Dokończenie na str. 2)

Polikarp GÓRSKI

Polikarp Górski pracuje w naszym zakładzie od 1956 roku, rozpoczął pracę jako ślusarz w bielnarni, za dobrą pracę awansowany w roku 1958 na brigadzystę brigady remontowej bielnarni i sortowni, na tym stanowisku pracuje do dnia dzisiejszego.

Zdyscyplinowany, sumienny, cieszy się zaufaniem u podwładnych i przełożonych, jego brigada dwukrotnie odznaczona została Brązową i Srebrną Odznaką Brygady Pracy Socjalistycznej.

Jest działaczem partyjnym i związkowym, aktualnie jest członkiem Rady Zakładowej oraz radnym Gminnej Rady Narodowej w Starej Kamienicy, gdzie mieszka.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Tekst J.L., zdjęcie Z.A.



Na tematy dnia

Lepiej pracować - lepiej żyć

Chyba nigdy dotąd tak wyraźnie jak obecnie, nie czuliśmy się realizatorami pięknego hasła: LEPIEJ PRACOWAĆ — LEPIEJ ŻYĆ.

Kiedy lepiej pracujemy i nasz zakład uzyskuje lepsze wyniki, rezultaty naszej pracy są widoczne w naszych zarobkach. Zarabiając więcej, coraz lepiej układamy swoje budżety domowe.

A pracować lepiej możemy ciągle, nie wykorzystujemy bowiem wcale wszystkich możliwości, jakie aktualnie mamy.

Właśnie niedawno Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdziła Zakładowy Program Wykorzystania Rezerw, kilkumiesięczny wynik pracy wielu ludzi, którzy pracowali w zespołach oddziałowych, zespołach specjalistycznych, Komisji Głównej oraz tych którzy zgłaszali wnioski i propozycje indywidualnie, do zespołów a również w listach do naszej redakcji.

Komisji główna przyjęła 68 wniosków do realizacji w tym roku i 38 wniosków do realizacji w latach 1977 — 1980.

Przewiduje się, że efekty uzyskane z rezerw w roku 1976 powinny przynieść wzrost produkcji o 12,5 miliona zł, obniżkę kosztów o 7,6 miliona zł, 346.000 zł oszczędności z funduszu płac oraz inne efekty wielkości 7,6 miliona zł. W trakcie opracowania Programu Wykorzystania Rezerw na rok 1976, podwyższono plan techniczno-ekonomiczny o 13 milionów zł, do konano korekty wzrostu wydajności pracy, zmniejszenia godzin nadliczbowych i stanu zatrudnienia.

Uwzględniono również wiele zamierzeń inwestycyjnych, związanych bezpośrednio z planem poprawy warunków pracy, ochrony naturalnego środowiska.

(Dokończenie na str. 2)

Ukończyli 20 lat pracy w Celwiskozie

W drugiej dekadzie maja br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

14 maja — Teresa Sipko z Działu Kontroli Jakości,

15 maja — Natalia Bijas z Działu Księgowości,

16 maja — Jan Sienkiewicz z Działu Transportu,

17 maja — Władysław Wlazło z Oddziału Celulozy.

Z tej okazji serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego, powodzenia w życiu osobistym i dalszych sukcesów w pracy zawodowej, składa jubilatowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

K.



Tegorocznej związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej poświęciliśmy w naszej gazecie wiele miejsca. Temat związkowy kontynuujemy w relacjach z prac nowych Rad Oddziałowych. Na zdjęciu fragment sali w czasie wygłaszania referatu sprawozdawczego na Konferencji Rady Zakładowej przez przewodniczącego Tadeusza Stasińskiego.

Fot. Z. Adamski



W Laboratorium Badawczym

Laboratorium Badawcze, którego kierownikiem jest mgr inż. Ryszard Janik, pracuje od szeregu lat w zasadzie nad jednym problemem: nad włóknami poliuretanowymi.

Są to nie tylko prace laboratoryjne, ale również wdrożeniowe.

Praca Laboratorium Badawczego przynosi wtedy konkretne rezultaty dla gospodarki, kiedy doprowadzona jest do takiego stanu, kiedy opracowana technologia przynosi konkretną produkcję.

W ciągu ostatnich lat, które upłynęły od podjęcia prac, opracowano technikę w skali ćwierćtechnicznej, potem półtechnicznej — pilotowej.

Całość prac jest obecnie na takim etapie, że mamy oddział o zdolności produkcyjnej rzędu 150 ton włókna na rok, pełna zdolność nie jest jeszcze osiągnięta, ale powinno to nastąpić wkrótce.

Oddział więc produkuje i dostarcza na rynek określone ilości włókna, którego nie musimy sprowadzać z zagranicy.

Tak więc włókna poliuretanowe są przyszłością naszego Zakładu i produkuje tę będziemy nadal rozwijać, wiadomo bowiem, że zarówno produkcja celulozy, jak i włókien wiskozowych, stanowi obciążenie dla środowiska.

To był główny powód, który zdecydował o zmianie kierunku w produkcji naszego Zakładu.

W trakcie prac nad włóknami poliuretanowymi dość szybko okazało się, że metoda formowania, która jest u nas stosowana ma swoje niedostatki, które polegają na trudnościach przy regeneracji rozpuszczalnika co odbija się ujemnie na kosztach.

Są również trudności z wytwarzaniem zwłaszcza cienkich włókien,

których potrzebuje przemysł pończoszniczy.

Trudności spowodowały, że przed kilku laty podjęto prace nad opracowaniem nowej metody formowania.

Jeszcze w tym roku Laboratorium Badawcze ma odpowiedzieć na pytanie, czy nowa technika będzie miała przyszłość i czy w oparciu o nią będzie mógł nastąpić dalszy rozwój włókien poliuretanowych w latach osiemdziesiątych i budowa dużej wytwórni, o znacznie większej zdolności produkcyjnej.

— „Nasze zadania przyszłościowe — powiedział mgr inż. Ryszard Janik — rozumiemy bardzo poważnie. Są to zadania bardzo trudne i wymagające, że będziemy je mogli rozwiązać przy szerokiej współpracy z różnymi instytucjami, przede wszystkim zaś

(Dokończenie na str. 2)

Odnaczenie Janka Krasickiego dla Stanisława Borzęckiego

Stanisław Borzęcki kierownik Wydziału Budowlano Antykorozyjnego i członek komitetu redakcyjnego „Wspólnego Celu”, w dowód uznania za aktywną działalność w ruchu młodzieżowym, odznaczony został 10 kwietnia br. na sesji historycznej Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży w Jeleniej Górze, Srebrnym Odnaczeniem im. Janka Krasickiego.

K.

Puchar 1-Majowy dla Samodzielnego Oddziału

Należy już do tradycji, że przygotowanie do Święta Majowego przebiega u nas w naszym Zakładzie pod znakiem współzawodnictwa między wytwórniami o przedmiot puchar 1-Majowy „Wspólnego Celu”.

Puchar ten co roku zdobywa ta Wytwórnia, która najlepiej przygotuje się do dnia 1 Maja, przy czym punktowane są: estetyka i uporządkowanie terenu wydziałowego, dekoracja budynków i udział kolumny Wydziałowej w pochodzie.

Z roku na rok załogi poszczególnych Wytwórni wielokrotnie wyścigają w naszym Zakładzie, aby jak najlepiej wypaść we współzawodnictwie, tym trudniejsza staje się rola zespołu oceniającego.

Cieszy jednak stała poprawa pod każdym względem i coraz bardziej wyrównany poziom.

Wytwórnia Włókien Celulozowych i Wydział Wodno Chemiczny już od kilku lat dają dobry przykład, jak powinien wyglądać teren porządnego Wydziału, w tym roku do czołówek pod tym względem dołączył Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji, widać było duży wysiłek w uporządkowywaniu terenu w Wy-

twórni Włókien Syntetycznych i Działu Transportu.

Cały Zakład był pięknie udekorowany, o całym swoim terenie pa-

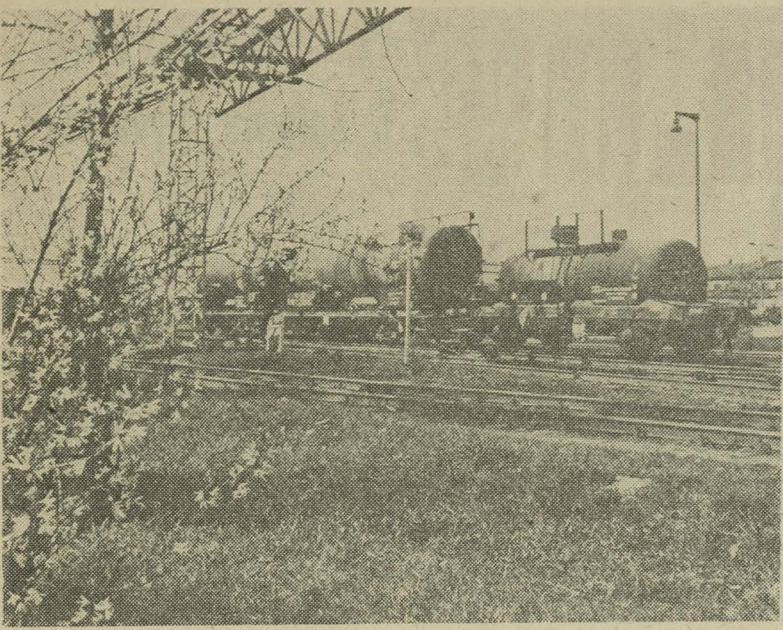
(Dokończenie na str. 2)

Najlepsi pracownicy i koledzy

W dorocznym plebisycie na najlepszego pracownika i kolegę, organizowanym przez Zakładową i Oddziałową Komisję Współzawodnictwa, w tym roku najlepszymi wybrani zostali: Andrzej Wolejko, Jacek Rudnicki, Julia Lussa i Jan Szycka w Wytwórni Celulozy, Tadeusz Potacek, Andrzej Pisarski i Kazimierz Wieczorkowski w Oddziale Przygotowalni Wiskozy, Wiktor Polacek, Edward Gajaszek i Czesław Bojański w Oddziale Włóknieni, Paweł Tadeuszek w Oddziale Belowacek, Stanisław Górczany w Oddziale Stacji Kwasów, Józef Kluj i Wanda Surkont w Oddziale Alkalizacji, Edward Malinowski i Stefan Suchecki w Wydziale „EP”, Ryszard Zareczyński i Stanisław Sej w Wydziale Elektrycznym, Tadeusz Liskowicz i Henryk Grabowski w Wydziale Mechanicznym, Mieczysław Kalina i Zygmunt Płudowski w Wydziale Remontowym, Edward Buras i Józef Fila w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, Helena Wiśniewska, Maria Warachim i Anna Kostuń w Laboratorium Analitycznym.

Wielu spośród wymienionych, wybranych zostało najlepszymi pracownikami i kolegami po raz drugi z rzędu.

Alina Pasińska



Zmiana Jana Furdala

Spośród zmian, które cały rok 1975 pracowały bez wypadku, w Wytwórni Energetycznej za najlepszą uznano zmianę Jana Furdala z Wydziału „El”. Zajmuje się ona remontami i konserwacją urządzeń i składa się z 16 pracowników.

Do najlepszych należą: Tadeusz Pabian, Ryszard Lasota, Henryk Sztek i Stanisław Paszkiet.

Najstarszy wiekiem w brygadzie jest 45-letni Jerzy Truchlewski, który ma za sobą 23 lata pracy zawodowej, najmłodszy 22-letni Jerzy Lakowski rozpoczął pracę w naszym zakładzie w listopadzie ubiegłego roku, jako ślusarz.

Mistrz Jan Furdal ma 36 lat i pracuje już 13 lat w Celwiskozie. Rozpoczął pracę jako ślusarz, następnie awansował na brygadzystę, pracując ukończył technikum mechaniczne, od czterech lat jest mistrzem.

Przepracowanie całego roku bez wypadku to na pewno duże osiągnięcie 16-osobowej zmiany.

Jan Furdal tak mówi o tym sukcesie:

— „Zawsze kładę szczególny nacisk na szkolenie bhp.

Przed każdą pracą omawiam z pracownikami, jak ją należy wykonać, jakich użyć materiałów i narzędzi oraz maszyn pomocniczych, jak pracować bezpiecznie.

Wyznaczam także zawsze pracownika odpowiedzialnego za całość pracy, jak i odpowiedzialność poszczególnych pracowników zmiany, za powierzone im zadania.

Największą jednak zasługę za pracę bez wypadku w roku 1975 przypisuję brygadziście Tadeuszowi Pabianowi i Henrykowi Sztekowi, którzy ponoszą główny ciężar nadzoru i dobre się z tego obowiązku wywiązują.

Realizując plan poprawy warunków pracy, nasza zmiana wykonała modernizację osłon do pomp i sprężarek, podesty przy końcu estakady i przeprowadziła wymianę nakrycia kanału rurociągów.

Są to tylko najważniejsze z prac, których wykonanie przyczyniło się do poprawy warunków i ułatwienia pracy obsługi. —”

Marian Kotlarék

Lepiej pracować — lepiej żyć

(Dokończenie ze str. 1)

dowiska i modernizacją niektórych węzłów technologicznych.

Są więc to efekty bardzo duże, ale nie ostateczne.

Nie powinniśmy traktować ujawiania rezerw, jako jednorazowej akcji, ale jako stałe działanie.

Zapał i upór w działaniu powinien nam stale pomagać w realizacji pięknego hasła: **LEPIEJ PRACOWAĆ — LEPIEJ ŻYĆ.**

Szukajmy nowych rezerw na każdym stanowisku pracy, w jeszcze lepszym wykorzystaniu każdej godziny pracy, w jeszcze oszczędniejszej gospodarce surowcami i materiałami, na każdym odcinku naszej działalności w zakładzie.

Komisja Główna powołana dla analizy i wykorzystania rezerw działa nadal, nowe wnioski i propozycje należy zgłaszać w Dziale Organizacji i Badań Pracy (nr tel. 199) i jak zawsze w redakcji naszej gazety.

Nowym wnioskiem i propozycją poświęcamy w naszej gazecie rubrykę „Nasi korespondenci piszą”, na stronie 3.

Stefan Karski

Za poprawę warunków bhp

Do licznych dyplomów i nagród, jakie za dobre wyniki w pracy otrzymał nasz zakład, a które następnie eksponowane są w holu Dyrekcji, przybyła jeszcze jedna nagroda, w postaci pięknego ozdobnego talerza z następującym napisem:

„Zakładom Włókien Chemicznych Chemitex-Celwisko za zaletę i miejsca w zakresie poprawy warunków pracy w 1976 roku,

ku, według oceny Inspekcji Pracy Związku Zawodowego Chemików we Wrocławiu. —”

Nagroda została wręczona kierownikowi Działu BHP Mieczysławowi Dębskiemu i Społecznemu Zakładowemu Inspektorowi Mieczysławowi Fafarze, na specjalnej naradzie w Wałbrzychu, gdzie podsumowane zostały wyniki inspekcji bhp za rok 1975.

S. K.



Niebezpieczeństwo które stale grozi

1 marca br. uległ wypadkowi przy pracy Andrzej Bachor, pracownik transportowy Działu Zbytu.

Przewoził on na wózku 200-kilogramowe bele włókna z Oddziału Belowaczek i w pewnym momencie jedno koło wózka wpadło w zagłębienie w wybitym betonie posadzki. Beła przeważała się na jedną stronę i rączka wózka uderzyła Andrzeja Bachora w klatkę piersiową.

Pracował on jednak dalej i dopiero dnia następnego, kiedy ból nie ustępował, zgłosił się do lekarza, który stwierdził złamanie żebra.

Panuje opinia, że w naszym zakładzie wszelkie polecenia w sprawach bezpieczeństwa pracy wydawane przez społecznych inspektorów, jak i zawodową inspekcję, są realizowane sprawnie i punktualnie.

Sądząc po wypadku, który miał miejsce w Oddziale Belowaczek, wydaje się jednak, że za mało uwagi zwracamy na działanie profilaktyczne, że nie zawsze nadzór średni i

kierownicy patrząc gospodarskim okiem po oddziale, potrafią w porę spostrzec, zasygnalizować a następnie usunąć, wszystkie małe, drobne niebezpieczeństwa, grożące wypadkami.

W hali Oddziału Belowaczek, gdzie codziennie po betonowej posadzce przewozi się ciężkie bele z włókna, takim niebezpieczeństwem jest każda, nawet mała jej nierówność.

Sygnalizować o tym powinni zarówno pracownicy wożący wózkami włókno, jak i nadzór średni, społeczni inspektorzy od grupowego poczawszy. Natychmiastowe likwidowanie wszelkich nierówności posadzki, bieżąc, powinno zlecać Kierownictwo Oddziału.

A że włókno wozi się ciągle, jest to w Oddziale Belowaczek problem stały, który domaga się rozwiązania. Zaś aby ludziom użyć w pracy, również warto aby kółka wózków pokryte były gumą.

Bronisław Ralo.

Puchar dla SOWI

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miętał Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji, Wytwórnia Mechaniczno-Remontowa i Wydział Wodno-Chemiczny.

W pochodzie 1-Majowym szczególnie wyróżniły się barwnością i liczebnością kolumny Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji i Wydziału Włókien Celulozowych.

A oto ostateczna punktacja:

1. Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji — 71 pkt. (na 75 możliwych do zdobycia), 2. Wydział Wodno-Chemiczny 68 pkt., 3. Wytwórnia Mechaniczno-Remontowa 67 pkt., 4. Wytwórnia Włókien Celulozowych — 66 pkt., 5. Wytwórnia Energetyczna — 64 pkt., 6. Dział Transportu — 56 pkt., 7. Wytwórnia Włókien Syntetycznych — 55 pkt., 8. Wytwórnia Celulozy — 53 pkt.

Tak więc puchar 1-Majowy po raz pierwszy zdobyty został przez Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji.

Przy tej okazji przypominamy dotychczasowych zdobywców pucharu „Wspólnego Celu”:

1970 r. — Wytwórnia Włókien Celulozowych, 1971 r. — Wytwórnia Włókien Celulozowych, 1972 r. — Wytwórnia Celulozy, 1973 r. — Wytwórnia Mechaniczno-Remontowa, 1974 r. — Wytwórnia Włókien Celulozowych (puchar przechodzi na własność po trzykrotnym zdobyciu), 1975 r. — Wydział Wodno-Chemiczny, 1976 r. — Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji.

Stanisław Kozar

W Laboratorium Badawczym

(Dokończenie ze str. 1)

z Politechniką ze Szczecina, z Centralnym Laboratorium Przemysłu Dzierżawskiego, Instytutem Chemii Przemysłowej i in.

Realizując uchwały Partii i Rządu przystąpiliśmy w ubiegłym roku do reorganizacji Laboratorium Badawczego co pozwoliło nam przez przejście na system dwuzmianowy, na zmniejszenie załogi o 20%, a równocześnie zwiększyć nasze zadania.

Rezygnując z systemu czterobrygadowego, stosowanego u nas wcześniej,

naszemu pracownikowi otrzymują nie mniej pieniędzy, chociaż próbowa-
liśmy różnicę w płacach wyrównać przez przeszeregowanie.

I to jest jedna sprawa, której nie udało się pozytywnie załatwić w całości, myślę jednak, że w przyszłości nam się to uda.

Pracownicy Laboratorium Badawczego to zespół o wysokich kwalifikacjach, skonsolidowany, pracujący u nas inżynierowie, technicy, laboranci i aparatowi o długim stażu pracy.

Dlatego też liczne inspekcje i kontrole wykazują dobry stan bhp w naszym Laboratorium, uzyskujemy wysokie miejsca we współzawodnictwie o poprawę warunków bezpieczeństwa pracy, nie pamiętam, kiedy miał u nas miejsce wypadek przy pracy, mimo że wykonujemy prace o sporym stężeniu zagrożenia, tym większym, że w nowatorskich pracach nie wszystko można przewidzieć.

Zespół realizujący te zadania jest młody wiekiem a stary doświadczeniem.

Jest to bardzo cenne, że właśnie najmłodszy inżynierowie reprezentują duży poziom wiedzy. Spośród tego zespołu chciałbym wymienić mgr Krystynę Pająk-Błasiak. Z personelu aparatowych i laborantek na wyróżnienie zasługują laborantki: Urszula Łabuda, Anna Kaczyńska i Jadwiga Zaleta a z aparatowych Aleksander Skupin.

Poza tym cały zespół obsługi aparatury zasługuje na wyróżnienie.

Mamy również ludzi, którzy zasługują na niższe noty, staramy się jednak im pomagać i korygować ich błędy.

W sumie spełniamy bardzo ważne zadanie w przedsiębiorstwie. Torujemy drogę jego przyszłości. —”

Zbigniew Adamski

Tylko oceny bardzo dobre

Wszystkie służby Zakładowego Oddziału Samoobrony we współzawodnictwie w I kwartale br. otrzymały oceny bardzo dobre!

Pierwsze miejsce w tym doborowym towarzystwie zajęła Służba Przeciwpowodzi, której szefem jest Tadeusz Syp, drugie Służba Ratownicza Techniczna — szef Stanisław Borzecki i trzecie Zespół Polityczno-Propagandowy — szef Lidia Szkarłat.

Pozostałe Służby uplasowały się w następującej kolejności: 4. Odkazania i Dezaktywacji, 5. Medyczno-Sanitarna, 6. Łączności i Alarmowania, 7. Schronowa, 8. Porządkowo-Ochrona, 9. Opieki Społecznej, 10. Rozpoznania.

Kazimierz Wiśniewski

Listy do redakcji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

le zdeptali nie tylko duże ilości włókna, ale również zdewastowali pomieszczenia, urządzenia i instalacje a nawet próbowali wyjmować „klepki” z podłogi.

Drogi barwnik do włókna został rozrzucony po ścianach, słowem zniszczono wiele, tylko dlatego, że nikt chyba nie interesował się tym, co się dzieje w pomieszczeniu.

Prosimy o wyjaśnienie, jakie wnioski zostały wyciągnięte w stosunku do osób odpowiedzialnych za te zaniedbania. Pracownik. —”

— „W odpowiedzi na notatkę krytyczną z 16 kwietnia br. dotyczącą „Starego Elastonu” informujemy, że Oddział ten przestał praktycznie istnieć, z chwilą oddania do użytku nowej węża syntetyzacji na Nowym Elastonie.

Przez blisko dwa miesiące po zaprzestaniu prac na Starym Elastonie, utrzymywaliśmy tam jednego pracownika, który pilnował urządzeń.

W okresie tym intensywnie wywoziliśmy ze starego oddziału wszystkie potrzebne nam elementy i surowce.

Pozostały na miejscu tylko te rzeczy, które nadawały się na złom, bądź demontaż ich był niemożliwy, wskutek konieczności zatrudnienia większej ilości ślusarzy. Co stało się zresztą w dniach 14—17 kwietnia br.

Włókno które było nagromadzone w starych pomieszczeniach przewijarek i pakowni, było włóknem odpadowym i nie nadawało się do produkcji, a pochodziło z odpadów z kilku lat, natomiast barwnik, o którym jest mowa w notatce, pochodził ze starych zapasów, kiedy to Oddział nie był jeszcze oddziałem produkcyjnym i kiedy zajmowano się barwieniem włókna w masie. Jakość i wartość tego barwnika, w niewielkich zresztą ilościach, nie przedstawia większej wartości i nie nadawał się on do zagospodarowania.

Faktem natomiast jest, że po opuszczeniu pomieszczeń Starego Elastonu przez naszych pracowników i po jego zamknięciu na wszystkie możliwe spusty, stał się on miejscem odwiecznej, przez wszystkich żądnych przygód, szperaczy zakładowych.

Nie pomagały żadne klódki i zamki, rano prawie codziennie Oddział został dokładnie przetrząsnęty, wszystko co było możliwe do wyrwania zostało wyrwane, zakładowi wandalom nie oszczędzali niczego.

Czego szukali, nie wiem?

Wiem natomiast, że Oddział został zdemolowany i dlatego zapadła decyzja aby zlikwidować go całkowicie.

Skierowaliśmy do jego likwidacji wszystkich pracowników i w tej chwili wszystko co było możliwe wyrzuciliśmy na śmietnik, złom wyrzuciliśmy na złomowisko, części urządzeń sprzedaliśmy Politechnice Wrocławskiej i ZPB „Bielbaw”, pozostałe maszyny i urządzenia oddaliśmy do magazynu.

Klepki o których jest również mowa, zostały odsprzedane pracownikowi zakładu. Oddziału na Starym Elastonie dopływ wody, pary i prądu, stary oddział przestał praktycznie istnieć.

Znaleźć winnych w tej sytuacji, o której mowa wyżej, nie sposób, ponieważ nie mogliśmy znaleźć recepty na zakładowych wandalach.

Wielokrotnie sprzątałśmy Oddział, wmontowywaliśmy klódki, klódki i nie nie pomagało. Okien i drzwi było dużo, zawsze można było wybrać szybę i spłądować oddział a następnie wyjść otwierając drzwi od wewnątrz. Najśluszniejsza w tej sytuacji była decyzja o likwidacji.

Likwidacja Starego Elastonu została dokonana szybko i sprawnie, przy pełnym zaangażowaniu i dużej ofiarności wszystkich pracowników naszego Oddziału za co przy tej okazji składam im serdeczne podziękowania. Kierownik Oddziału Elastonu — mgr inż. P. Łukowski. —”

Odpowiedź wędkarzowi

— „Zarząd Sekcji PZW po zapoznaniu się z listem wędkarza z numeru 10 „Wspólnego Celu” stwierdza, że autor w niektórych sprawach miał wiele racji.

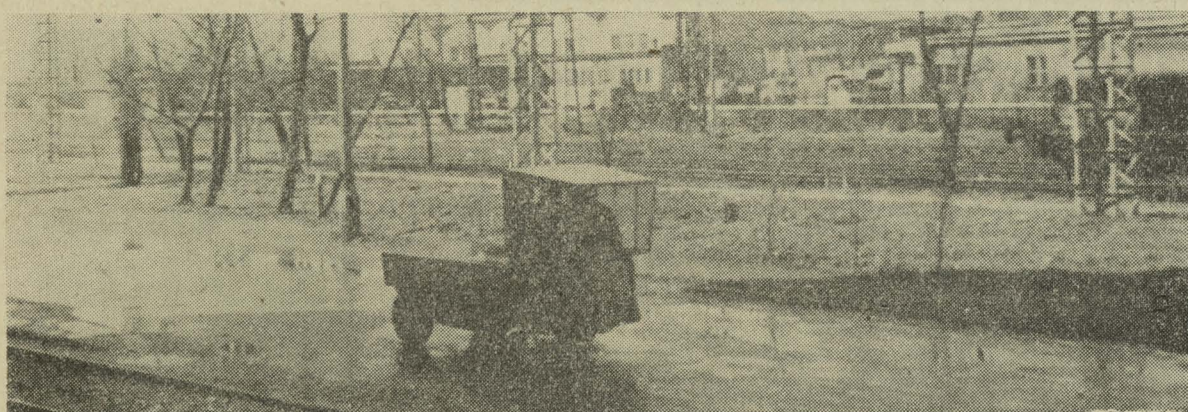
Faktem jest, że od czasu wprowadzenia możliwości kupienia znaczka spinningowego, aktywność członków zmalała. Osłabienie aktywności spowodowała również pełna odpłatność za samochody na wycieczki wędkarskie.

(Dokończenie na str. 3)

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258
odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, zastępca redaktora naczelnego — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzecki, Andrzej Grzelak, Roman Małeck, Zdzisław Rzeźniowiecki, mgr Jadwiga Trzeciakowa.



Wózek akumulatorowy to popularny środek transportu w naszym zakładzie. Wózkami przewozi się drobne urządzenia, silniki, pompy itp. a także dożywianie profilaktyczne.

Fot. Z. Adamski

NASI KORESPONDENCI PISZA

Nasza gazeta zgłosiła swój udział w konkursie „Lepiej pracować — lepiej żyć”, organizowanym dla gazet zakładowych, przez WRZZ we Wrocławiu i Redakcję „Gazety Robotniczej”.

Wśród kryteriów oceny konkursu, jest m. in. działalność organizacyjna gazety, w zakresie oszczędnej gospodarki materiałami i surowcami, podnoszenie dyscypliny pracy i kształtowanie klimatu dobrej roboty, oraz wytwarzanie właściwych stosunków międzyludzkich.

Chcąc włączyć do udziału w konkursie liczną rzeszę naszych korespondentów, proponujemy im zabieranie głosu na wymienione wyżej tematy.

Dla oszczędności ługu

— „Wyparki w Oddziale Regeneracji Ługu służą do zagęszczania ługów powarzelnych, tak zwanych ługów cienkich, które otrzymuje się podczas mycia masy celulozowej na dyfuzji.

Korpusy wyparek są kilka razy w miesiącu myte wodą, aby następowało w nich lepsze odparowywanie.

Woda podczas mycia wyparek jest kierowana do kanału. Posiada ona bardzo dużo alkali i stężenie jej w pierwszej fazie mycia przekracza nie raz stężenie ługu cienkiego, który

Począwszy od dzisiejszego numeru, taka właśnie tematyka, będzie miała pierwszeństwo w naszym niestającym konkursie w tej rubryce.

Zachęcamy więc korespondentów i współpracowników „Wspólnego Celu” do pisania do nas na temat gospodarki materiałami i surowcami, dyscypliny pracy i stosunków międzyludzkich. Piszcie o konkretnych sprawach waszych oddziałów i wydziałów!

Najlepsza korespondencja, co miesiąc zostanie nagrodzona bonem książkowym, niezależnie od honorarium, które za opublikowane na tym miejsce notatki wynosi od 20 do 70 zł.

podaje dyfuzja na wyparki. Zanieczyszcza to ścieki, powstają również straty ługu.

Instrukcja mycia wyparek zaleca aby wodę początkowo kierować do zbiornika popłuczek, ale w praktyce nie stosuje się tego, ponieważ dwa zbiorniki popłuczek, które znajdują się na dworze, należą do Oddziału Celulozy i są przeważnie pełne.

Proponuję więc aby zainstalować odpowiedni rurociąg i wodę z pierwszej fazy mycia wyparek, kierować do zbiorników ługu cienkiego.

Przyczyni się to do oszczędności ługu cienkiego i polepszy jakość ścieków w naszym zakładzie. Korespondent.

Dlaczego nie chodzę do teatru?

Czy chodzicie do teatru? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do trzech pracowników naszego zakładu.

Trafilśmy akuratnie na trzech, którzy nie chodzą.

Dlaczego?

Wypowiedź pierwsza:

— „Teatr to ja mam w telewizji i to w wykonaniu wybitnych aktorów. I nie muszę przy tym zakładać krawatu, którego nie lubię, żona nie musi martwić się o to, aby wyglądać jak najlepiej...

Wystarczy tylko wygodnie, w pan toflach, usiąść przed szklanym ekranem.”

Wypowiedź druga:

— „Brakuje mi po prostu czasu... Mam dwoje małych dzieci, żona pracuje. Jak tu mówić o teatrze, skoro do kina ledwo zdąży się człowiek wyrwać raz na pół roku...”

Wypowiedź trzecia:

— „Byłem ze dwa razy. Ale nic z tego co było na scenie nie zrozumiałem...”

*

Optymistyczna jest jedynie wypowiedź druga, z której należało by wywnioskować, że gdy dzieci nieco podrosną, rodzice staną się aktywni mi uczestnikami życia kulturalnego.

Przy wypowiedzi pierwszej zastana wia, czy rzeczywiście telewizja potrafi zastąpić teatr?

Teatr daje bezpośredni kontakt z aktorami, teatr telewizyjny często w większym stopniu przypomina film niż teatr, choćby ze względu na częste wystawki filmowe.

A czytałem nawet taką opinię, że telewizja niekiedy powoduje wzrost zainteresowania teatrem: ktoś kto widzi dłuższy czas dobrego aktora na szklanym ekranie, pragnie zobaczyć jak wygląda on naprawdę, żywy.

Wypowiedź trzecia nie może oczywiście dotyczyć wszystkich sztuk teatralnych a tylko przedstawień trudniejszych.

Ale przecież nasz teatr dysponując dwoma scenami, może na małej scenie eksperymentalnej wystawiać sztuki trudniejsze, a na dużej spektakle już wypróbowane, pod gusty publiczności.

Tak więc już wiemy, dlaczego niektórzy pracownicy Celwiskozy nie chodzą do teatru.

Następnym razem bywalcy jeleniogórskiego teatru, odpowiedzą na pytanie: dlaczego chodzą do teatru?

Andrzej Grzelak

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 2)

Jesteśmy jednak przekonani, że te sprawy nie będą miały aż tak wielkiego wpływu na naszą pracę, iż byś my nie wykonali podjętych zobowiązań.

Na odbytym 14 kwietnia br. posiedzeniu Zarządu Sekcji postanowiono: — zwołać zebranie sprawozdawcze Sekcji PZW na dzień 27 maja godz. 14 w sali Ośrodka,

— w okresie choroby Prezesa Sekcji, kierować będzie pracą Sekcji Czesław Kordzik,

— zorganizować zawody gruntowe Sekcji 9 maja br. na rzece Odrze w okolicy Trzciela,

— zwrócić się do Dyrekcji Zakładu o zezwolenie na wykonanie z materiału złomowanego nieodpłatnie na rzecz Koła PZW, 27 tablic informacyjnych o dzierżawie wody,

— dla miłośników przyrody, spokoju i ciszy, amatorów wędkarstwa, zorganizować wczasy pod namiotami nad jeziorami Oświn i Rydzówka w województwie Elk od 1 do 13 lipca br.

Dowóz uczestników wczasów pod namiotami odbędzie się zakładowym autokarem, koszt przejazdu w obie strony 280 zł od osoby, wypożyczenie 3-osobowego namiotu, materacy i butli z kuchenką 140 zł. Zapisy przyjmują i udziela informacji Jerzy Szafranski (tel. 227) i Henryk Augustyniak (tel. 141). Na wczasy pod namiotami można się wybrać z rodzinami.

Za Zarząd Sekcji — Jerzy Szafranski.

MOTOPILOTKI

pod redakcją
MIECZYŚLAWA
SZMETEROWICZA

Nr 2 Maj 1976 r.



Jednym z trudniejszych manewrów dla kierowców jest wyprzedzanie. Manewrowi temu towarzyszą zawsze manipulacje kierunkowskazami. Zastanówmy się, czy wszyscy rozumiemy i stosujemy postanowienie kodeksu drogowego w zakresie sygnalizowania zmiany pasa ruchu.

W § 27, pkt. 2 i 8 podano:

— „Zamiar skręcenia lub zmiany zajmowanego pasa ruchu powinien być zawsze i wyraźnie sygnalizowany.

— Sygnalizowanie zamiaru zmiany pasa ruchu oraz skręcenia, powinno ustać niezwłocznie po wykonaniu zamierzonego manewru.”

Wynika więc z tego jasno, że kierunkowskazem sygnalizujemy zamiar zmiany pasa ruchu, a po wyjeździe na lewy pas jeździ, kierunkowskaz należy wyłączyć.

Po wyprzedzeniu pojazdu jadącego prawym pasem ruchu należy włączyć prawy kierunkowskaz i wyłączyć go po wyjeździe na prawy pas jeździ.

A teraz nasz drugi mini-konkurs: Ile jest w Jeleniej Górze znaków drogowych stop i na jakich ulicach? (chodzi o ilość tablic na drogach publicznych).

Rozwiązanie należy składać w redakcji do 20 maja br.

Trafne odpowiedzi wezmą udział w losowaniu bonów książkowych.

Najważniejsze problemy pracy Oddziałowej Rady Związkowej (Rozmowa z Władysławem Szmajdą)

Oddział Elany i Oddział Włókien Elastycznych mają jedną Związkową Radę Oddziałową.

Kiedy Elaston był jeszcze niewielkim oddziałem i znajdował się tuż obok Elany, w Radzie Oddziałowej zasiadali przeważnie związkowcy Elany.

W ostatnich wyborach większość członków Rady Oddziałowej wybrano z Oddziału Elastonu, również nowy przewodniczący Władysław Szmajda jest brzydystą ślusarzy w tym Oddziale.

Nowa Związkowa Rada Oddziałowa Wytworni Włókien Syntetycznych stoi przed niełatwym zadaniem rozwiązywania spraw dwóch nie tylko odległych od siebie Oddziałów, ale również dość znacznie różniących się, jeżeli chodzi o skład załogi. Załoga Elany to przeważnie starzy stażem pracy, doświadczeni pracownicy, Załoga Elastonu to debiutująca w zakładzie, ale już podejmująca trudne zadania nowej produkcji, młodzież.

Od czego nowa Rada Oddziałowa rozpoczyna swoją pracę?

— „Najważniejsza sprawa dla naszej Wytworni — powiedział nam Władysław Szmajda — od której nasza Rada Oddziałowa rozpocznie swoją pracę, to sprawa młodzieży.

Załoga Elastonu to w przeważającej części młodzież, odmładza się stale Załoga Elany. Chcielibyśmy aby ta młodzież była zadowolona z pracy w naszej Wytworni, chcemy jej zapewnić jak najlepsze warunki socjalne oraz warunki pracy i dobrze zorganizować wypoczynek po pracy. Będziemy organizowali szkolenie, aby nasza Załoga mogła coraz lepiej wykonywać swoje obowiązki.

Starając się związać młodych ludzi z Zakładem, Wytwornią i Oddziałem, spodziewamy się, że będą oni w większym stopniu niż obecnie, szanowali drogie urządzenia socjalne i produkcyjne, które im powierza my.

Marian Kotlarek

Jak minął kwiecień? Co planuję w maju?

MIECZYŚLAW BARANOWSKI — elektromonter w Wydziale Elektrycznym:

— „Wydarzeniem kwietnia był w moim domu fakt, że 8-miesięczny synek Sebastian zaczął stawiać pierwsze samodzielne kroki i wypowiedział pierwsze słowa: „mama” i „baba”.

W zakładzie, wydarzeniem dla mnie był wybór na przewodniczącego Koła ZMS w Wydziale Elektrycznym. Nasze Koło podjęło i zrealizowało zobowiązania dla uczczenia 1 Maja.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla całej młodzieży naszego kraju było powstanie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej wspólnej organizacji młodzieży wsi i miast, na Kongresie Młodzieży.

W maju w rodzinie będziemy nadal obserwowali postępy w rozwoju naszego Sebastiana.

Poza tym z utęsknieniem wszyscy

czekamy na pogodę i ciepło, aby w wolną sobotę wyjechać na wycieczkę.

ADAM BĄCAL — ślusarz z Oddziału Stacji Kwasów:

— „Kwiecień był dla mnie normalnym miesiącem pracy, w którym m. in. wymienialiśmy kolektory.

W domu kupiliśmy nowe meble — segmenty do jadalni.

Jako trenera zapasników najbardziej ucieszył mnie sukces Mirosława Złotkowskiego, którego trenuję. Zajął on czwarte miejsce w międzynarodowym turnieju i wyjechał na turniej do Rumunii.

W maju odbędą się mistrzostwa Dolnego Śląska w Wałbrzychu w grupie „B”, gdzie będziemy walczyli o tytuły, gdyż chcielibyśmy zaprezentować naszych zawodników, na mistrzostwach Polski, które odbędą się w sierpniu w Jeleniej Górze.

Notował Marian Kotlarek

Jedno piwko na pragnienie?

Wiele osób uważa, że piwo to napój chłodzący, taki sam, jak na przykład oranżada...

Stąd gdy komuś zarzuca się, że jest pod wpływem alkoholu, słyszymy odpowiedź:

— Nic podobnego. Piłem tylko piwo...

Jest publiczną tajemnicą, że niektórzy pracownicy naszego zakładu często w czasie pracy wypadają na piwko, do kiosku przy ul. Spółdzielczej lub do sklepu przy ul. Warszawskiej.

I uważają, że są w porządku, bo wyszli tylko na chwilę, aby ugasić pragnienie...

Tymczasem:

— Jeden kufel piwa zawiera tyle samo alkoholu co 50-gramowy kieliszek 45-procentowej wódki.

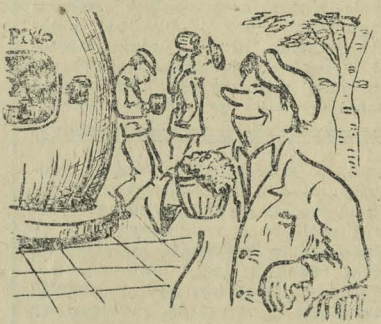
— 18% wypadków przy pracy w przemyśle, spowodowanych jest pićciem alkoholu, w tym także piwa.

— Po wypiciu piwa wydajność robotnika spada o 15%.

— Po wypiciu kufła piwa dodajemy gorzej w pamięci o 13%, mnożymy gorzej w pamięci o 66%.

Zdolność widzenia światełek na aparaturze kontrolnej, po piwie pogarsza się o 25%.

— Radiotelegrafista po wypiciu jednego kufła piwa popełnia o 50% błędów więcej niż zwykle.



To tylko niektóre dane, nad którymi warto się zastanowić...

Wniosek: gdy masz pragnienie nie pij piwa zamiast oranżady czy wody sodowej.

Albowiem piwo to także napój alkoholowy.

Grzegorz Andrzejewski

Ogłoszenia

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 856 wystawioną dla Mariana Sawrycza.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 1953 wystawioną dla Edmunda Bolingera.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.

ROZMAITOŚCI
NIECŁO GINKI
DO GINKI

POCHWAŁA DOBREJ ROBOTY

Uczniowie ZSZ pod kierunkiem mi strza Tadeusza Pokornego wykonali dla naszej gazety i propagandy wizu alnej trzy piękne gablotki, które umieszczone zostały obok naszych pomieszczeń redakcyjnych. Dziękujemy i chwalimy Dobrą Robotę.

K.

NASZE ZWĄCZAJE (ZŁE)

Plany zawsze łatwiej się układają niż realizuje. Dlatego zapewne powstało u nas tak wiele ciekawych planów i programów, dobrze, że nie zawsze skrupulatnie kontrolowano ich realizację.

Coś niecoś jednak, od czasu do czasu na ten temat można się dowiedzieć.

Oto na przykład w pewnym pięknym planie założono, że należy m. in. stworzyć specjalną komórkę socjologiczno-psychologiczną, która powinna się składać z socjologa i psychologa.

Ponieważ socjologa już mieliśmy, w planie było zaangażowanie jeszcze psychologa.

Zamiast zaangażować psychologa, zwolniono z pracy socjologa. I ten punkt programu mamy jak to się mówi „z głowy”.

GPOWIATKI

SPÓD CIEMNEJ GWIAZDKI

Gdy sięgnąć daleko myślą wstecz, stały tu kiedyś baraki SP, której młodzież pomagała w budowie naszego zakładu.

Potem brzydkie baraki rozebrano, powstała opodal piękna stołówka, urządzono prowizoryczne boisko.

Poszukiwacze cegieł, których nie brak, zwłaszcza że ciągle przybiera na intensywności budowa domków jednorodzinnych, odkryli, że na tym miejscu spychacz zasypał kiedyś kilka piwnic. Dokopano się więc do starych murów i w ten sposób powstały groźne jaskinie.

Szczególnie groźne są one dla dzieci, które urządzają tutaj zabawy, i jak doniósł nam jeden z pracowników, niedawno niewiele brakowało, aby doszło do nieszczęścia.

Jeżeli ktoś zezwolił na rozbórkę, należy teren zabezpieczyć.

Jeżeli takiego zezwolenia nie ma, należy to również uczynić, w sposób uniemożliwiający penetrowanie po terenie należącym do zakładu.

Ad.

WIADOMOŚCI

O STARYCH ZNAJOMYCH

28 kwietnia br. odwiedził naszą redakcję, nasz stary, dobry znajomy, inż. Józef Straszewski, dyrektor Zakładów Chemicznych w Żarowie, który jest nadal pilnym czytelnikiem „Wspólnego Celu”.

Kiedy pytamy czy czytał jakąś notatkę w naszej gazecie? odpowiada zdziwiony:

A czy myślicie, że ja „Wspólnego Celu” nie czytam?

Odwiedził nas również tego dnia Czesław Górka, również stary dobry znajomy, pracownik b. Zakładu „C”, potem toruńskiej „Elany” obecnie pracuje w Żarowie.

Przy okazji swojej wizyty Czesław Górka odnowił prenumeratę „Wspólnego Celu”.

K.

ZACMIENIE SŁOŃCA

29 maja br. miało miejsce częściowe zaćmienie słońca, które było mimo nie specjalnej dla takich obserwacji pogody (śnieg, pochmurno) z zainteresowaniem oglądane przez okopcone szkła, przez wielu pracowników naszego zakładu.

Zjawisko warte było obserwacji, zważywszy, że następne podobne będzie miało miejsce dopiero w 1982 roku.

A wtedy być może dojdziemy do takiego stopnia zdyscyplinowania, że nawet nikomu przez myśl nie przejdzie, aby w czasie pracy wyjść na chwilę, pooglądać sobie ciekawe zjawisko meteorologiczne.

Chociaż ośobiście — wątpię

Zb.



wiadomości Sportowe



Przegrana z Chrobrym 2:3 i czwarte miejsce MZKS w tabeli

Wyjazd naszych piłkarzy do Głogowa zakończył się przegraną 2:3 z Chrobrym.

Gospodarze w pierwszej połowie nacierali na bramkę MZKS z dużym animuszem, w rezultacie strzelili aż trzy bramki.

Ofiarą dość ostrej gry piłkarzy Głogowa padł Kiszka, który po kontuzji musiał opuścić boisko a jego miejsce zajął Miśkiewicz.

Po przerwie obraz gry zmienił się i do głosu zaczęli dochodzić zawodnicy MZKS, którzy strzelili przez Kociniowskiego dwie bramki. Niestety, chociaż wyrównanie leżało w zasięgu możliwości naszych piłkarzy, wynik 2:3 pozostał niezmieniony do końca meczu.

Zespół MZKS grał w składzie: Należyty — Kowal, Kropiwnicki, Sakowicz, Stefańczyk — Wawrzyński, Kiszka, Żarczyński — Benke, Jończy, Kociniowski. Za Kiszkę wszedł Miśkiewicz a za Kropińskiego Charko.

A oto inne wyniki w tej kolejce rozgrywek:

Chojnowianka pokonała 4:1 legnicką Miedź, Górnik Wałbrzych wygrał 3:0 z Gryfem Gryfów Śląski, Łu-

życe Lubań uzyskały na własnym boisku remis 2:2 z Górnikiem Polkowice, Lechia pokonała 1:0 w Piechowicach BKS Bolesławiec, Zagłębie Ib uzyskało remis w Lubinie z Chocianowską Stalą, Olimpia Kamienna Góra również zremisowała u siebie z Victorią Gorze.

Po tej kolejce rozgrywek nastąpiła tylko jedna istotna zmiana w tabeli: Chrobry zamienił miejsca z MZKS Jelenia Góra. Naszą drużynę dzieli już od lidera Górnika Wałbrzych siedem punktów, a od drugiej w tabeli Lechi Piechowice cztery punkty.

A oto tabela po dwudziestu kolejkach rozgrywek:

1. Górnik Wałbrzych	34	38:8
2. Lechia Piechowice	31	38:8
3. Chrobry Głogów	28	35:14
4. MZKS Jelenia Góra	27	38:18
5. Victoria Gorze	24	24:20
6. Górnik Polkowice	20	24:25
7. BKS Bolesławiec	19	23:22
8. Chojnowianka	17	22:26
9. Olimpia Kamienna Góra	16	22:26
10. Miedź Legnica	16	19:28
11. Gryf Gryfów Śląski	16	19:29
12. Stal Chocianów	16	18:35
13. Zagłębie Ib Lubin	8	15:48
14. Łużyce Lubań	8	18:54

Michał Klonowicz

Sport w TKKF

- ◆ Piłka nożna
- ◆ Siatkówka

Rozpoczął się nowy sezon piłkarski w lidze zakładów pracy.

Drużyna TKKF Chemitex-Celwisko za, która w ubiegłym sezonie zdobyła tytuł mistrzowski w tych rozgrywkach, w tym roku po trzech kolejkach znajduje się na drugim miejscu w tabeli, na dwanaście drużyn, za Fampą Cieplice.

W pierwszym spotkaniu mistrzowskim nasza drużyna zwyciężyła 2:0 zespół jeleniogórską Narzędziówkę w składzie: Pecold — Więclawski, Judka, Struzik, Ulicz — Tomczyk, Rasiewicz, Zadrożny — Dudkiewicz, Rokiciński, Koldej. Obydwie bramki strzelił Rasiewicz.

W drugim spotkaniu zespół ubiegłego wicemistrza ligi zakładów pracy — Fabryka Dywanów Kowary, pokonała zespół naszego TKKF 1:0. Bramka padła po błędzie naszej obrony, piłkarze Celwisko nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji.

Nasz zespół grał w składzie: Pecold — Więclawski, Judka, Struzik, Ulicz — Tomczyk, Rasiewicz, Kochan — Dudkiewicz, Rokiciński, Koldej. Wyróżnił się ambitny jak zawsze i wiecznie młody Rokiciński.

W trzecim spotkaniu nasza drużyna pokonała 7:0 jeleniogórską Narzędziówkę ale nie wykorzystał przy tym wielu sytuacji, a nasi przeciwnicy przestrzelili nawet rzut karny.

Serią bramek podzielił się: Rokiciński trzy, Koldej dwie, Rasiewicz i Zadrożny po jednej.

Drużyna TKKF grała w składzie: Pecold — Piotrowski, Judka, Struzik, Ulicz, Żurawski — Rasiewicz, Rafiński, Zadrożny — Dudkiewicz, Rokiciński, Koldej. Wyróżnił się w tym meczu Rokiciński i Piotrowski.

A oto tabela rozgrywek po trzech kolejkach:

1. Fampa Cieplice	5:1	8:2
2. Celwiskoza	4:2	9:1
3. Dywany Kowary	4:0	4:1
4. ZREMB	3:5	5:3
5. JZO Jelenia Góra	3:1	3:1
6. PKP Jelenia Góra	3:3	5:5
7. RSP Jeelnia Góra	3:3	2:3
8. Fabryka Maszyn Kowary	2:2	3:4
9. Estetyka Jelenia Góra	2:4	2:4
10. Fabryka Narzędzi	0:2	0:7
11. Anilux	0:6	0:8

Przed rozpoczęciem sezonu piłkarze TKKF rozegrali mecz towarzyski z A-klasowym zespołem PKS Jelenia Góra zwyciężając 4:1. Bramki strzelił: Rokiciński i Tomczyk po dwie. Nasz zespół grał w składzie: Pecold — Piotrowski, Judka, Struzik, Ulicz, Maranda — Rasiewicz, Tomczyk, Zie lichowski — Dutkiewicz, Rokiciński, Koldej.

Jan Nowak

Siatkarze TKKF ze zmiennym szczęściem grają w lidze siatkówki. W kolejnych występach nasz zespół zwyciężył 2:0 „Karkonosze”, przegrał 1:2 z Fabryką Maszyn z Kowar i pokonał 2:1 zespół jeleniogórskiej Narzędziówki. W tym ostatnim spotkaniu wyróżnili się: Woźnicki, Salata, Zagrodnik i Jędrzejczak.

Oto tabela rozgrywek po pięciu kolejkach w lidze siatkówki:

1. WOSR	5	10:0
2. KW MO	4	8:3
3. Fampa Cieplice	4	8:3
4. Fabryka Maszyn Kowary	3	7:6
5. Fabryka Narzędzi J. Góra	2	5:7
6. Chemitex-Celwiskoza	2	5:7
7. Polfa Jelenia Góra	0	3:10
8. Karkonosze	0	0:10

J.N.

Wędkarz

WIADOMOŚCI SEKCJI PZW • CELWISKOZY

Nr 5 (225)

Maj 1976 r.

Rok XIX

Józef Mosur zwyciężył w X zawodach „Wspólnego Celu”

W tym roku z okazji organizacji kolejnych zawodów wędkarskich o puchar przechołni „Wspólnego Celu”, szepneliśmy sobie raz jeszcze: JAK TEN CZAS SZYBKO LECI!

Albowiem w tym roku organizowaliśmy je już po raz dziesiąty!

Wśród wielu poczyniła redakcji zmierzających od uroczystości wypoczynku po pracy, była to impreza pierwsza.

W tym roku wędkarze jak zwykle wyruszyli w sobotę aby wczesnym rankiem rozpocząć wędkowanie, w niedzielę rano autokarem przyjechali na łowisko kible, w tym licznie rodziny wędkarzy.

Niestety — nie dopisała pogoda: było zimno i deszczowo, co miało swój wpływ na zmniejszenie frekwencji, nie przyjechali również, zaproszeni specjalnie na jubileuszowe zawody, redaktorzy gazet zakładowych naszego okręgu.

Spośród 30 zgłoszonych, do zawodów nad jeziorem w Otmuchowie

koło Paczkowa zgłosiło się 23 wędkarzy, którzy łowili cztery godziny.

Ryba, jak to, najczęściej w naszych zawodach bywa, nie bardzo brała, łącznie złowiono 62 sztuki o wadze 6,80 kg.

Pięciu wędkarzy nie miało całkowicie szczęścia i nie złapało ani jednej płoćki.

Puchar „Wspólnego Celu” zdobył po raz pierwszy Józef Mosur z Wydziału Wodno Chemicznego — 1.004 pkt (4 leszcze), następnymi miejscami zajęli: 2. Leszek Pawelczuk 955 pkt, 3. Jan Bondaruk — 926 pkt, 4. Roman Małecki 868 pkt, 5. Józef Dahle 574 pkt, 6. Władysław Wlazło 525 pkt, 7. Franciszek Pakula 505 pkt, 8. Józef Szalek 454 pkt.

Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe w postaci sprzętu turystycznego i wędkarskiego na tradycyjnym spotkaniu w redakcji. Sędzią głównym zawodów był jak zwykle Stefan Gryz z Koła w Jeleniej Górze.

Po zawodach dla wędkarzy i kibiców zorganizowany został nad brzegiem rzeki Nysy koło Paczkowa biwak, gdzie przy ognisku pieczono kiełbasę i smażono złowione rybki, na przygotowanych do tego celu paleniskach. Smakowały wybornie!

Roman Małecki

Najlepsi w dziesięciolecie

Z okazji dziesiętlat już zawodów wędkarskich o puchar „Wspólnego Celu” sporządziliśmy ciekawą punktację.

Przyznając od 10 do 1 pkt. za miejsce od pierwszego do dziesiątego we wszystkich dziesięciu zawodach, otrzymaliśmy następującą tabelę najlepszych wędkarzy dziesięciolecia:

1. Władysław Leński 41 pkt., 2. Czesław Kordzik — 32 pkt., 3. Stefan Lityński — 31 pkt., 4. Roman Małecki — 29 pkt., 5. Stanisław Zadka — 28 pkt., 6. Stanisław Pietrzak — 27 pkt., 7. Józef Dahle — 26 pkt., 8. Stanisław Rasiewicz — 26 pkt., 9. Tadeusz Karasiński — 19 pkt., 10. Leszek Pawelczuk — 19 pkt., 11. Michał Kwaśniewski — 18 pkt., 12. Kazimierz Zapala — 17 pkt., 13. Władysław Wlazło — 15 pkt., 14. Mieczysław Nowak — 12 pkt., 15. Andrzej Kończy — 12 pkt., 16. Wiesław Buczyński — 12 pkt., 17. Franciszek Pakula 11 pkt., 18. Józef Mosur — 10 pkt., 19. Mirosław Banasiński — 9 pkt., 20. Stefan Foremny 9 pkt., 21. Kazimierz Podlasiński 9 pkt., 22. Jan Lis — 9 pkt.

Łącznie na pierwszych dziesięciu miejscach w dotychczasowych zawodach „Wspólnego Celu” sklasyfikowano 44 wędkarzy. Stanisław Kozar

Na trasach kolarskich

Przy dużej frekwencji kolarzy z całego kraju oraz udziale dwóch ekip zagranicznych: Mongolskiej Republiki Ludowej i Szwajcarii, odbył się XI międzynarodowy wyścig Szlakiem Grodów Piastowskich.

Z MZKS wzięli w nim udział: Łabus, Kisiel i Filipiak.

Łabus nie wytrzymał trudnych warunków wyścigu i wycofał się już po pierwszym etapie.

Kisiel w ogólnej punktacji zajął miejsce 26, Filipiak 37, co biorąc pod uwagę trudne warunki wyścigu, należy uważać za wyniki dobre.

Na 158 kolarzy którzy wystartowali do pierwszego etapu, wyścig ukończyło tylko 67!

W kryterium ulicznym w Strzeliźnie startowali również kolarze MZKS Jelenia Góra.

W kategorii młodzików zwyciężył Cielmer ze Sparty Wrocław, z podopiecznych trenera Macelucha Leśko był trzeci.

W kategorii juniorów młodszych zwyciężył Pieprz BKS Sobótka, Kulanowski z MZKS był piąty.

W grupie juniorów starszych zwyciężył Soboń Piast Nowa Ruda, Szczurek z MZKS był czwarty.

W kategorii seniorów pierwszy był Rutkowski z Dolmela Wrocław a trzeci dobrze nam znany Bogdan Lengiewicz, który kiedyś był kolarzem naszego klubu, potem startował w barwach warszawskiej Polonii, a obecnie reprezentuje LZS Jelenia Góra.

K.



Charcho w drugiej połowie meczu z Chrobrym w Głogowie zapiął Kropińskiego.

Fot. Z. Adamski

ROZRYWKA UŁYSŁOWK

Pod red. J. WAWONSKIEGO

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 9 naszej gazety:

POZIOMO:
masakra, LOT, kłapa, sieja, mat, terapia.

PIONOWO:
malkontent, sala, kota, opinia, smar, etap.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Mirosław Kijanka.

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. mieszkanie z super wygodami, 5. bramka, 6. zwierzę futerkowe, 7. lepsza połowa króla zwierząt, 8. arabskie imię męskie, 9. wierszowana za gadką.

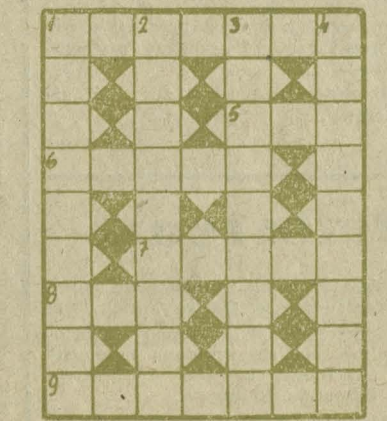
PIONOWO:

1. ogólnie przyjęty zwyczaj towa-

rzyski, 2. strunowy instrument muzyczny, 3. gra na największym instrumencie, 4. rzekome widzenie rzeczy i osób bardzo oddalonych.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 20 maja br.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.



Nasz horoskop

W dniach od 21 kwietnia do 21 maja słońce będzie pozostawało w znaku Byka. W starożytnym Egipcie byk był czczony jako wcielenie boga — słońca Amona, dawcy życia i władcy przyrody. Wiosną, gdy słońce wstępowało w ten znak, kapłani Amona oprowadzali święte zwierze w uroczystej procesji, a mieszkańcy Egiptu w czasie trwających kilku dni świąt, składali część jaśniejącemu na niebie Amonowi. W całym starożytnym świecie okres, gdy Słońce pozostawało w znaku Byka, uważano za najodpowiedniejszy do kładzenia kamieni węgielnych pod budowę twierdzy i świątyni.

Znakiem tym rządzi planeta Wenus.

Kiedy porównujemy nakłady finansowe i wysiłki organizacyjno-techniczne, które co roku skierowywane są w naszym zakładzie na poprawę warunków bhp, z ilością wypadków przy pracy, odnosi się ciągle wrażenie, że liczba wypadków utrzymuje się na zbyt wysokim poziomie.

Oto znowu w pierwszym kwartale br. zamiast spodziewanej poprawy i zmniejszenia ilości wypadków przy pracy, w porównaniu z analogicznymi okresami lat poprzednich, mamy pogorszenie i zwiększenie ilości wypadków.

W tym roku łącznie w I kwartale zanotowano aż 22 wypadki, podczas gdy w analogicznym okresie roku 1975 — było ich 16, a w roku 1974 — 11.

W dodatku trudno by znaleźć usprawiedliwienie, dlaczego jest gorzej niż w pierwszym kwartale roku ubiegłego, kiedy w lutym miał miejsce ub. r. wypadek zbiorowy, któremu równocześnie uległo pięciu pracowników.

Nie zmieniła się zasadnicza przyczyna na większości wypadków: nieostroż-

LEW, BARAN, SKORPION

Przed tobą duży uśmiech losu. Gwiazdy nie wypowiadają się zbyt jasno na ten temat, ale być może warto złożyć wizytę w magazynie o dziełowym Działu Zoopatrzni. Nie wykluczone, że będzie tam można pobrać kalesony a nawet ciepłe skarpetki.

Wiosna to pora zakochanych. Uważaj!

WAGA, RAK, KOZIORÓŻEC.

Mimo nienajlepszej pogody zanosi się na dobre plony na działkach. Ra dzimy każdą wolną chwilę spędzić z łopatą i motyką w dłoni. Osobom które nie mają własnego kawałka gruntu, polecamy sadzenie warzyw w doniczkach.

Odwiedź dentystę!

ność, nieuwaga, nieprzebranie pod stawowych przepisów, lekceważenie zasadniczych prawideł bezpiecznej pracy.

Zamiast felietonu

Refleksje po pierwszym kwartale

Wypadało by więc przyjąć jako pewnik, że mamy w szeregach naszej załogi wielu ludzi, których trud no nauczyć bezpiecznej pracy i w takiej sytuacji nie ma innego wyjścia, jak lepszy, troskliwszy, bardziej wnikliwy dozór.

Przełożony, mistrz, brygadzysta, zmianowy, musi się ciągle interesować nie tylko tym co robi podległy mu pracownik, ale też jak swoją pracę wykonuje: czy bezpiecznie?

I chyba anachronicznie brzmieć będą wszelkie wymówki, że nadzór sře

BYK, PANNA, STRZELEC.

Uważaj! Szukanie rezerw w dal szym ciągu jest aktualne. Co prawda rok 1976 jest rokiem przeglądu aktywności kulturalnej ludzi pracy ale czytanie książki w godzinach pracy może być niezbyt mile widziane. Nie zapomnij oddać koledek pożyczonych 100 zł!

RYBY, WODNIK, BLIŻNIĘTA.

Najodpowiedniejszy okres, dla budowniczych domków jednorodzinnych do położenia kamienia węgielnego pod budowę domu. Działkowcy powinni w tym właśnie czasie rozpocząć również budowę altanek na działce.

Aktywizując się na własnej działce, nie unikaj udziału w czynach społecznych, dla zakładu i miasta. Nie wymiguj się wątłym zdrowiem. Nikt ci nie uwierzy. Astrolog Andrzej

dni nie ma czasu na to aby chodzić krok w krok za pracownikami, bo ma sprawy ważniejsze „na głowie”.

Albowiem zdrowie pracownika, jego praca, produkcja i sprawy bhp to sprawy najważniejsze, których od dzielać od siebie i lekceważyć nie wolno!

Dlatego analizując wypadki jakie miały miejsce w pierwszym kwartale br. w naszym zakładzie, zastanawiając się nad tym, dlaczego wraz z wielkimi nakładami i wysiłkami organizacyjno-technicznymi nie idzie wielka poprawa, dochodzimy do przekonania, że główna przyczyna tkwi w niedostatecznym działaniu nadzoru.

Dobry mistrz, brygadzysta, zmianowy to ten, którego zespół pracuje cały rok bez wypadku.

Który potrafi przewidzieć, gdzie w pracy może zaistnieć zagrożenie wypadkowe, przestrzec przed nim swoich ludzi i uniknąć wypadku.

Ludwik Stanisławowicz